

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku „F.” s.c.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanej B.S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 maja 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 października 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 października 2016 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...), w sprawie z wniosku „F.” spółka cywilna (dalej jako płatnik składek) o podleganie ubezpieczeniom społecznym, przy udziale zainteresowanej B.S., na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 stycznia 2016 r., zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji jak i poprzedzające go decyzje organu rentowego z dnia 13 maja 2015 r. w ten sposób, że oddalił odwołania płatnika składek (pkt I), oraz zasądził od niego na rzecz organu rentowego kwotę 7000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje (pkt II).

W dniu 13 maja 2015 r., organ rentowy w trzech decyzjach ustalił że zainteresowana, jako osoba wykonująca umowę o świadczenie usług, do której

zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniach i okresach oraz z podstawą wymiaru składek na te ubezpieczenia wskazanych w decyzjach.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pełnomocnik płatnika składek; zarzucając naruszenie prawa materialnego – art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 627 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że zawarte między tymi podmiotami umowy to umowy o świadczenie usług, w sytuacji gdy treść naruszonych przepisów nakazuje uwzględnić nie tylko treść umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron, cel zawartych umów, a także okoliczności ich zawarcia oraz sposób ich wykonywania, a także rezultat tych umów, który w realiach sprawy konkretyzował się w postaci gazet, płyty muzycznej, a także w postaci indywidualnych pokazów, co wskazuje, że zawarte umowy miały charakter umów o dzieło.

Zarzucił także naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia - art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490) i § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), wyrażające się w przyjęciu, że wysokość kosztów procesu dla organu rentowego za obie instancje wynosi kwotę 7000 zł, w sytuacji gdy prawidłowa treść rozstrzygnięcia w tym zakresie powinna opierać się na szczególnym przepisie tj. art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i w konsekwencji stanowić kwotę 420 złotych (§ 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. i § 9 ust. 2 w

związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.).

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik płatnika składek wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie apelacji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na oczywiste naruszenie prawa, wyrażające się w przyjęciu przez Sąd drugiej instancji, iż w zakresie kwalifikacji rodzaju umowy wiążącej strony należy opierać się na treści umowy, w tym jej brzmieniu i nie są istotne zgodny zamiar stron i cel umowy, a w przypadku umów o dzieło rezultat tych umów. W ocenie pełnomocnika skarżących, przepisem wiodącym, w zakresie oceny umów, powinien być art. 65 § 2 k.c., który ustala generalną zasadę wykładni stosunków cywilnoprawnych. Poprawna ocena łączącego strony stosunku nie powinna opierać się na dosłownym brzmieniu umowy, ale powinna uwzględniać całokształt warunków jakie towarzyszyły zawarciu danej umowy, a także powinna uwzględniać skutki (wyniki) realizacji tej umowy w przypadku jej wykonania. Skupienie się przez Sąd Apelacyjny w (...) wyłącznie na treści zawartych pomiędzy stronami umów i pominięcie oceny umów w oparciu o zeznania zaprezentowane przez podmioty, które zawierały umowę oraz wyników realizacji tych umów w postaci konkretnych dzieł stanowi o oczywistym naruszeniu art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 627 k.c.

Zdaniem pełnomocnika płatnika, skarga jest również uzasadniona w zakresie naruszenia przepisów procedury związanych z ustalaniem kosztów procesu. Zgodnie z treścią przepisów dotyczących opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z 2002 r. jak i z 2015 r. stawki minimalne w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego wynoszą 180 złotych. Natomiast stawki minimalne za prowadzenie sprawy przed sądem apelacyjnym wynoszą 75% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny - 100% stawki

minimalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 240 zł. W związku z powyższym, w ocenie pełnomocnika, zupełnie nieuprawnione jest orzeczenie zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku. Nadto, zasądzona kwota nie wynika z treści przywołanych przez Sąd Apelacyjny przepisów gdyż wynika z nich, że powinna to być kwota 5100 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W przypadku wskazania oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), powołany przepis zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam sposób, jak wykazano w podstawie skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania

zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać „oczywistość skargi kasacyjnej” przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07; z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07; z dnia 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, niepublikowane; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109), a takich argumentów nie można doszukać się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Najwyższego pełnomocnik płatnika składek nie zdołał wykazać występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Za wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13 (LEX nr 1495840), trzeba przypomnieć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się jednolicie, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie

tworzonego węzła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 k.c. podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia). Należy też przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się, iż umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (por. np. wyroki z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (por. wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). W orzecznictwie podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności

tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (por. wyrok z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409).

W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę, że podstawę zaskarżonego wyroku stanowiła ocena, iż przedmiotem spornych umów cywilnoprawnych nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, ale samo wykonywanie określonych czynności, a ponadto umowy te nie posiadały - podstawowej dla scharakteryzowanej w art. 627 k.c. umowy o dzieło - cechy odpowiedzialności za rezultat (wady dzieła), a były w istocie umowami starannego działania.

Natomiast wobec podniesionej w skardze kasacyjnej kwestii naruszenia przepisów postępowania związanych z ustalaniem kosztów procesu, należy zwrócić uwagę, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego podjętą w składzie powiększonym z dnia 20 lipca 2016 r., III UZP 2/16 (OSNP 2017 nr 1, poz. 6), w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki

minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Sąd Najwyższy nadał uchwale moc zasady prawnej oraz ustalił, że przedstawiona wykładnia wiąże od dnia podjęcia uchwały.

Należy także wskazać, że zgodnie z art. 394² § 1 k.p.c. na postanowienia sądu drugiej instancji, których przedmiotem są oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego, zwrot kosztów procesu, zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, (...), przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu, z wyjątkiem postanowień wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji. Tym samym stronie nie zgadzającej się z wysokością zasądzonych kosztów (sposobem ich obliczenia) służy prawo złożenia zażalenia co do zasądzonych kosztów, niezależnie od wniesienia skargi kasacyjnej, z której to możliwości skarżący nie skorzystał.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.